

RAPORTY NA TEMAT STRAJKU PIELĘGNIAREK W FINLANDII

PODSUMOWANIE

- Związek pielęgniarek zażądał 24% podwyżki płac w okresie dwóch lat
- Rząd zaoferował 14% w okresie dwóch lat
- Zgodnie z krajowym prawem pielęgniarkom nie wolno strajkować
- Związek pielęgniarek zorganizował masową rezygnację ponad 12.000 Pielęgniarek, które planują zakończyć pracę w dniu 19 listopada
- Rząd wprowadził prawo zabraniające pielęgniarkom rezygnacji, zmuszając je w drodze regulacji prawnych do kontynuowania pracy
- Pielęgniarki zaakceptowały propozycję mediacji podwyżki płac w wysokości 22-28% w okresie 4 lat
- Podstawowa miesięczna płaca nowoprzyjętej pielęgniarki przed podwyżką wynosi EUR 1.750 (PLN 6.500)
- Przeciętna miesięczna płaca pielęgniarki przed podwyżką wynosi EUR 2.400 (PLN 9.000)

HELSINKI, Finlandia (AP) — Prawie 13, 000 pielęgniarek i pracowników służby zdrowia w Finlandii zagroziło rezygnacją z pracy w przyszłym miesiącu, jeżeli nie zostanie osiągnięte porozumienie w rozmowach związków zawodowych z pracodawcami - powiedzieli w poniedziałek urzędnicy związku.

Związek Zawodowy Służby Zdrowia i Sektora Socjalnego zakomunikował, że co najmniej 12, 800 członków podpisało dokumenty deklarujące rezygnację, co uderzy w szpitale w większości głównych miast, w tym w stolicy, Helsinkach.

"To na prawdę bardzo smutne, gdy wykwalifikowany personel służby zdrowia musi bronić swoich słusznych celów w tak drastyczny sposób, „ powiedziała przewodnicząca związku Jaana Laitinen-Pesola.

"Zagrożenie wspólną rezygnacją na taką skalę jest wyjątkowo poważne i jeżeli się zmaterializuje, sparaliżuje nasz cały system ochrony zdrowia."

Rozmowy płacowe pomiędzy związkiem a pracodawcami zostały zerwane wcześniej w tym miesiącu. Nowa runda ma rozpocząć się później w poniedziałek.

Związek żąda dla swoich członków podwyżki płac o 24% w okresie dwóch lat.

W ostatnich latach, urzędnicy związku ostrzegali, że coraz większa liczba pielęgniarek przenosi się do sąsiedniej Szwecji i Norwegii w poszukiwaniu lepszej płacy, co poważnie uderzy w służbę zdrowia Finlandii.

Pielęgniarki w Finlandii przygotowują się do przymusowego powrotu

Opublikowano: 13 listopad 2007 03:42

Rząd fiński podjął decyzję o przeforsowaniu w parlamencie w tym tygodniu nadzwyczajnych regulacji prawnych, które zmuszą pielęgniarki do przystąpienia do pracy nawet po złożeniu przez nie rezygnacji.

Specjaliści do spraw stosunków pracy w Finlandii uważają, że byłby to pierwszy przypadek przeforsowania przez europejski rząd ustawy unieważniającej wypowiedzenie złożone przez pracownika.

"Ludzie są na prawdę zdruzgotani. Uważają, że jest to nieprzyzwoite. Są ciekawi, jaki wpływ będzie to miało na reputację Finlandii, „ powiedział Guy Ahonen, profesor w School of Economics w Helsinkach.

Odrzucenie przez rząd żądania pielęgniarek dotyczącego wzrostu płac o 24 procent w okresie dwóch lat doprowadziło niemal 13.000 Pielęgniarek do zagrożenia złożeniem wypowiedzeń w poniedziałek w przyszłym tygodniu, co spowoduje unieruchomienie niektórych najważniejszych szpitali w kraju.

Pielęgniarki powiedziały, że zdecydowały się złożyć wypowiedzenia, ponieważ poprzednia akcja strajkowa została zignorowana przez rząd, któremu prawo pozwala zmusić strajkujące pielęgniarki do powrotu do pracy. Pielęgniarki mówią, że to osłabiło ich siłę negocjacyjną.

Decyzja o przeforsowaniu nadzwyczajnych regulacji prawnych podjęta została po tym, jak w czasie negocjacji ostatniej szansy, które odbyły się w czwartek, nie udało się osiągnąć porozumienia. Oczekuje się, że nowa ustawa zostanie przyjęta w piątek, ale będzie miała charakter tymczasowy i będzie dotyczyć tylko pielęgniarek.

Natomiast Marja-Karina Koskinen, przywódczyni związku pielęgniarek powiedziała, że zmuszanie kogokolwiek, kto złożył wypowiedzenie, do powrotu do pracy reprezentuje nowy, niski poziom stosunków pracy w Finlandii. " Jak możemy być członkiem Unii Europejskiej?" zapytała. "Mówią, że Turcja nie może być członkiem w związku z kwestią dotyczącą praw człowieka, ale mówię wam już teraz, że jeżeli chodzi o

prawa człowieka, to jesteśmy na takim samym poziomie jak Turcja.”

Powiedziała, że jej członkowie nie będą łamać prawa, ale dodała, że jest możliwe, że niektóre pielęgniarki będą musiały być eskortowane do pracy przez policję.

Spór podkreśla rosnące napięcie pomiędzy rządem Finlandii o sympatiach prawicowych, który położył kres większości płacowych układów zbiorowych i zwrócił się do związku o podjęcie negocjacji indywidualnych przypadków, a do siły roboczej, by przyzwyczają się do zawierania porozumień przy stole. Fala strajków ogarnęła kraj, dotykając 40, 000 pracowników.

Pielęgniarki w Finlandii grożą rezygnacją

19 listopad – Tysiące pielęgniarek w Finlandii grozi rezygnacją żądając 24-procentowego wzrostu płac.

Masowe wypowiedzenia spowodują paraliż systemu opieki zdrowotnej w Finlandii sprawiając, że pacjenci będą musieli być odsyłani za granicę do sąsiednich krajów. Początkowa pensja pielęgniarki w sektorze publicznym wynosi 1.750 Euro (\$2.560) miesięcznie. W 2005 roku przeciętna płaca pracowników zatrudnionych na pełnym etacie w Finlandii wynosiła 2.555 Euro.

Zapobieżono odejściom pielęgniarek w Finlandii

19 listopad 2007

HELSINKI, Finlandia – Pielęgniarki fińskie zaakceptowały w poniedziałek propozycję mediacji w sporze pracowniczym, co zapobiegło ogólnokrajowym masowym rezygnacjom, które sparaliżowałyby system opieki zdrowotnej w kraju.

Ponad 12.000 Pielęgniarek i pracowników opieki zdrowotnej zagroziło opuszczeniem stanowisk pracy we wtorek w celu wywarcia nacisku w związku z żądaniem podniesienia płac, zachęcając ustawodawców do

przyjęcia ustawy, która dałaby władzom miejskim prawo wezwania pielęgniarek do powrotu do pracy w sytuacjach nadzwyczajnych.

Przedstawiciele pracodawców również zaaprobowali tą propozycję, która jak mówią związki, da pracownikom opieki zdrowotnej wzrost wynagrodzeń o 22 do 28 procent w ciągu czterech lat.

"Dla władz samorządowych było to kosztowne porozumienie. Może ono doprowadzić do wzrostu podatków oraz podniesienia kosztów usług, ale jest to cena, którą musimy zapłacić, „ powiedział Markku Jalonen, główny negocjator ze strony pracodawców samorządowych.

Odejście doprowadziłoby do zamknięcia oddziałów szpitalnych w większości dużych i mniejszych miast, w tym również oddziałów wypadkowych i pomocy doraźnej. Przewidując taką sytuację, niektóre szpitale zaczęły redukować ilość operacji i przygotowały plany wysyłania pacjentów wymagających pilnej opieki do Szwecji i Niemiec.

Dla pielęgniarek zakończenie trwającego cztery tygodnie sporu pracowniczego było odprężeniem.

"To był dla nas wszystkich bardzo ciężki czas, zarówno dla pielęgniarek jak i dla personelu kierowniczego, „ powiedziała Anneli Kiiski, pielęgniarka z Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego w Turku.

Związek Zawodowy Służby Zdrowia i Sektora Socjalnego zażądał podniesienia płac o ponad 20 procent, mówiąc, że pielęgniarki i pracownicy opieki zdrowotnej są słabo opłacani i zostali w tyle za innymi pracownikami sektora publicznego.

Przez wiele lat, urzędnicy ostrzegali, że podstawowa opieka zdrowotna jest zagrożona w kraju, który szczyci się swoim systemem socjalnym, podczas gdy coraz większa liczba pielęgniarek wyjeżdża do Szwecji, Norwegii i Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu lepszej płacy.